

Monika Goszczyńska
Toruń

„TO JEST WIELKI CZŁOWIEK! A JAKI SKROMNY”! —
UCZŁOWIECZONY WIZERUNEK LENINA W OPOWIADANIACH

W ostatnim czasie wśród przedstawicieli różnych dyscyplin, zwłaszcza antropologów kultury i filologów, daje się zaobserwować wzmożone zainteresowanie kultem Lenina. Jednak większość z dostępnych opracowań dotyczy zazwyczaj społeczno-politycznych uwarunkowań tego zjawiska. Ich autorzy mało uwagi poświęcają natomiast literackiemu wcieleniu Lenina, co zdecydowanie warto jest podjąć osobnych rozważań. Podstawowym celem niniejszego opracowania będzie zatem przeanalizowanie opowiadań o Leninie z perspektywy filologicznej, w szczególności zaś mowa będzie o cechach, jakimi został obdarzony ich bohater, o użytych do jego zaprezentowania literackich i językowo-stylistycznych konwencjach oraz o funkcjach tych utworów. Omówione zostaną utwory pochodzące z dwóch zbiorów opowiadań: *Opowiadania o Leninie* Aleksandra Kononowa z roku 1939 i *Opowiadania o Leninie* Michaiła Zoszczenki z roku 1940, a także pojedyncze utwory Zoi Woskriesińskiej, Michaiła Żdanowa i Władimira Rajewskiego, opublikowane w latach 70. XX wieku w zbiorze *Wielkie i małe: opowiadania o Leninie*¹.

Wizerunek Lenina w opowiadaniach

Przywołanie dzieciństwa wodza rewolucji to specyficzny sposób nawiązania kontaktu z czytelnikiem. W opowiadaniu *Karafka* Michaiła Zoszczenki² 8-letni Wołodia jest dzieckiem niezwykle uczuciowym i wrażliwym. Narrator, aby podkreślić autentyczność swojej opowieści, powołuje się na wspo-

¹ W związku z brakiem możliwości dotarcia do oryginałów tych opowiadań, ich analiza zostanie przeprowadzona na podstawie dostępnych polskich tłumaczeń.

² Wszystkie opowiadania autorstwa Zoszczenki pochodzą ze zbioru: M. Zoszczenko: *Opowiadania o Leninie*. Przeł. A. Galis. Warszawa: Nasza Księgarnia 1970.

mnienie siostry Lenina z czasów dzieciństwa, która opowiadała o swoim bracie, że był nie lada psotnikiem, lecz przy tym prawdomównym chłopcem. Z pozoru mały Wołodia niczym nie różnił się od swoich rówieśników: tak samo psocił i płał figle i nie miał odwagi przyznać się między innymi do stłuczenia karafki w trakcie zabawy. A jednak ta niechlubna sytuacja bardzo ciążyła ósmiolatkowi. Dopiero wyznanie prawdy po dwóch miesiącach od wydarzenia przywróciło mu dziecięcą radość. Z kolei w *Opowieści o tym, jak się Lenin uczył* Zoszczenko wskazuje na uczciwość młodego bohatera, rzetelność i zdyscyplinowanie, pracowitość, wytrwałość i upór w dążeniu do celu³. Narrator już w pierwszych zdaniach informuje, że Lenin uczył się bardzo dobrze i ukończył gimnazjum ze złotym medalem, ale jego polityczna działalność uniemożliwiła mu dalszą naukę. Jednak pragnienie wiedzy i wytężona praca pomogły mu zdobyć wyższe wykształcenie. W ciągu dwóch lat samodzielnie przerobił cały kurs uniwersytecki, zdał wszystkie egzaminy i uzyskał dyplom z odznaczeniem:

A profesorowie tak mu powiedzieli: — Niezwykła rzecz. Przecież Pan nie uczył się na uniwersytecie i nie słuchał wykładów. Więc jak Pan mógł przygotować się tak dobrze do egzaminów? — Bo profesorowie i minister nie wiedzieli o tym, że Lenin był nie tylko bardzo mądry i bardzo zdolny, lecz również bardzo pracowity⁴.

Nieprzypadkowo też Aleksander Kononow w swoich opowiadaniach *Choinka w Sokolnikach*⁵, *Lenin i chłopiec*, *Czerwone jagody*, *Nad rzeką Susz* ukazuje Lenina wśród dzieci i podkreśla jego wyjątkową umiejętność zdobywania sobie sympatii najmłodszych. Lenin chętnie bawił się z nimi, rozmawiał, radził, pocieszał, traktował poważnie. Jego wrażliwość i dobroć wprost zniewalała dzieci. Mała Katia z Sokolnik ze łzami prosi: „Lenin! Ty nie odjeżdżaj od nas! Zostań z nami na zawsze!”⁶.

Jednak zdecydowanie częściej autorzy opowiadań ukazują Lenina jako dojrzałego człowieka w otoczeniu dorosłych. W wielu opowiadaniach pisarze podkreślają hart ducha, trzeźwość umysłu, zaradność Lenina, a także jego determinację. Cechy te nie pozwoliły mu się załamać w trudnych chwilach w więzieniu, na Syberii czy w czasie ucieczek przed prześladowcami. Narrator opowiadania *Czasami można jeść kałamarze* Zoszczenki mówi o trudnych warunkach więziennych, jakie znosił Lenin przez czternaście miesięcy, i stwierdza: „inny człowiek całymi dniami płakałby i rozpaczał.

³ Opowiadanie to nawiązuje do ukończenia przez Lenina studiów w trybie eksternistycznym.

⁴ M. Zoszczenko: *Opowieść o tym, jak się Lenin uczył*. W: tegoż: *Opowiadania...*, s. 12.

⁵ Wszystkie opowiadania tego autora pochodzą ze zbioru: A. Kononow: *Opowiadania o Leninie*. Przeł. A. Miłosz. Warszawa: Nasza Księgarnia 1950.

⁶ A. Kononow: *Choinka w Sokolnikach...*, s. 114.

Ale Lenin nie był takim człowiekiem”⁷. Mimo że nie wolno było mu pisać w więzieniu, Lenin znalazł sposób, aby pracować nad rewolucyjnym dziełem *Rozwój kapitalizmu w Rosji* i programem partii. Otóż na marginesie książek, które mógł otrzymywać, czynił zapiski mlekiem. Narrator wyjaśnia:

Bo jeśli się pisze mlekiem, to na papierze nic nie widać. Aby przeczytać słowa napisane mlekiem, należało podgrzać ów papier nad lampą lub świeczką, a wówczas mleko ciemniało, na papierze ukazywały się brązowe litery i wszystko stawało się czytelne. Więc Lenin pisał mlekiem: na marginesach książek i między wierszami. Krewni wiedzieli o tym. Kiedy zwracano im książki, podgrzewali każdą stroniczkę nad lampą, czytali i przepisywali⁸.

Aby uniknąć podejrzeń, Lenin wymyślił sobie kałamarz z chleba i kiedy do celi wchodził strażnik, Lenin zjadał chleb-kałamarz z mlekiem. Po wyjściu z więzienia ze śmiechem opowiadał przyjaciółom, że jednego dnia musiał w ciągu dwóch godzin zjeść sześć kałamarzy.

A później, na Syberii, według relacji narratora, wcale nie przejmował się tym, że zesłano go na takie pustkowia. Dużo pracował, pisał rewolucyjne książki, zaprzyjaźnił się z miejscowymi chłopami i służył im radą (*O tym, jak Lenin przechytrzył żandarmów Zoszczenki*). W czasie rewizji nie stracił głowy, lecz całą siłą woli i umysłu ochraniał swoje zakazane książki na dolnej półce w szafie. I można dopatrzeć się tu cudownych właściwości Lenina, bowiem żandarmi niczego podejrzanego nie znaleźli. Podobnie, dzięki cudownemu opanowaniu i zdecydowaniu, udało się Leninowi nielegalnie wyjechać z Piotrogradu do Finlandii w lokomotywie pociągu. Narrator opowiadania Kononowa *Palacz pociągu* zwraca dodatkowo uwagę na sprawność fizyczną, z jaką Lenin wskoczył do parowozu i podjął tam pracę pomocnika palacza. Niezwykle opanowanie, spokój pozwoliły także Leninowi wymknąć się dozorcóm domu, w którym się ukrywał. Mieli oni zatrzymać każdego obcego. Tymczasem Lenin wyszedł odważnie na ulicę i nikt mu w tym nie przeszkodził. Dozorcy pomyśleli więc:

Ten na pewno nic nie ma sumienia. Człowiek ukrywający się, który obawia się aresztowania, wygląda zupełnie inaczej: rozgląda się niespokojnie wokoło, spieszy się. A ten tu idzie sobie prosto, nie zwracając uwagi na dozorców, mruży oczy od blasku porannego słońca, a do tego jeszcze wesoło wymachuje parasolem⁹.

Nadzwyczajną odwagę, stanowczość i heroizm wodza rewolucji przedstawia Kononow także w opowiadaniu *Na moście*, gdzie Lenin, aby dostać się szybciej do Smolnego, śmiało przeszedł przez ostrzeliwany przez białogwardzistów most.

⁷ M. Zoszczenko: *Czasami można jeść kałamarze...*, s. 26.

⁸ Tamże, s. 28.

⁹ A. Kononow: *W lipcu...*, s. 53–54.

W opowiadaniu *Pierwszy dzień* Zoja Woskriesienska ukazuje Lenina w Instytucie Smolnym, gdzie działał Komitet Wojskowo-Rewolucyjny, czyli kierujący powstaniem zbrojnym sztab wojskowy rewolucji październikowej, na czele którego stał Lenin. Opowiadanie ma charakter reportażu z wydarzeń w dniach 24–25 X, a jego autentyzm uwiarygodnia wprowadzenie bliskich współpracowników wodza, takich jak: Jakow Michajłowicz Swierdłow, Władimir Antonow-Owsiejenko, Władimir Dymitrowicz Boncz-Brujewicz. Lenin jawi się tu jako człowiek o wysokim poczuciu odpowiedzialności. Jego zaangażowanie i oddanie sprawie kazało mu trwać nieustannie w Smolnym (2 doby), aż do chwili zdobycia przez rewolucjonistów Pałacu Zimowego. Gorączkowo wyczekiwał na raporty z polu walki, a kurierom wydawał przemyślane polecenia. Z dumą i radością pisał odezwę *Do obywateli Rosji*:

Rząd Tymczasowy został obalony. Sprawa, w imię której walczył lud: natychmiastowe zaproponowanie demokratycznego pokoju, zniesienie wielkiej własności ziemskiej, kontrola robotników nad produkcją, powołanie Rządu Radzieckiego — wszystko to jest zapewnione¹⁰.

Zaangażowanie w sprawy ludu, wrażliwość na krzywdę, wsłuchiwanie się w potrzeby ludzi i pomoc im — taki wyidealizowany obraz Lenina przedstawia wielu pisarzy. Kononow m.in. w opowiadaniach *Pismo Lenina*, *Rozmowa z Leninem*, *Letnik czy Wyjazd do Kaszyna* pokazuje jak bardzo blisko każdego człowieka był Lenin. Jego narrator mówi:

Lenin lubił słuchać, o czym mówią robotnicy, chłopci i żołnierze Czerwonej Armii. Interesowało go to i zawsze na to znajdował czas, choćby nie wiem, jak był zajęty¹¹.

Zdaniem pisarzy radzieckich w sprawach ludu Lenin był nieprzejednany i stanowczy. Zawsze życzliwy, jednak surowo karał tych, którzy samowolnie działali na niekorzyść innych. Kazał na przykład zamknąć na trzy dni do aresztu komendanta za ścięcie największego drzewa w parku nad rzeką Pachrą, które w upalne dni dawało schronienie dzieciom i dorosłym. Nie pomogło tłumaczenie, że drewno jest potrzebne do naprawy bramy w Gorkach. Swoją decyzję Włodzimierz Iljicz uzasadniał:

Drzewa w parkach rosną nie po to, żeby nimi bramy naprawiać. Przecież to nie moje drzewo. To mienie ludu. Więc zmniejszyć kary nie można¹².

¹⁰ Z. Woskriesienska: *Pierwszy dzień*. W: *Wielkie i małe — opowiadania o Leninie*. Red. M. Chodza. Przeł. A. Podlaska. Warszawa: Wydawnictwo Harcerskie 1970, s. 71.

¹¹ A. Kononow: *Lotnik...*, s. 89.

¹² A. Kononow: *Wielkie drzewo...*, s. 123.

W czasie pobytu na Syberii w Suszenskoje Lenin broni chłopą przed krzywdzącą go decyzją władzy. Ponieważ chłop nie miał odwagi nie tylko walczyć o swoje, ale nawet zanieść pismo napisane przez Lenina do urzędu, Włodzimierz Iljicz sam wysyła je do miasta. Narrator nie zdradza treści pisma, mówi jedynie o pozytywnym jego skutku¹³. Troskę Lenina o innych unaocznia także Zoszczenko w opowiadaniu *O tym, jak Leninowi podarowano rybę*. W czasie panującego w Rosji głodu kierownik gospodarstwa rybnego przyniósł Leninowi uwędzoną przez siebie rybę. Lenin kazał ją jednak odesłać do domu dziecka. Obiecał też przydzielić fundusze na remont łodzi, zakup nowych sieci rybackich, co pomogło zwiększyć zaopatrzenie ludzi w żywność.

Wielkoduszności i bezinteresownej dobroci serca Lenina doznała także ciocia Teodozja z opowiadania *O tym, jak ciocia Teodozja rozmawiała z Leninem*. W swoich bezskutecznych staraniach o emeryturę po zmarłym mężu robotniku dotarła do Lenina. Nie zdając sobie sprawy, że rozmawia z nim samym, przedstawiła mu swoją sprawę, którą natychmiast została pomyślnie załatwiona. Konsekwentne działanie i sprawiedliwe traktowanie ludzi przez Lenina pokazuje także Zoszczenko w opowiadaniu *Omyłka*. Zawsze uporządkowany i zdyscyplinowany Lenin uznał kwadrans za zbyt długi okres oczekiwania na dostarczenie mu przez pracownicę sekretariatu spisu kolegium Ludowego Komisariatu Rolnictwa i zarzucił sekretarzowi brak dyscypliny pracy. Kiedy okazało się, że przyczyną opieszałości pracownika było nieściśle sformułowane polecenie, winę za całe zajście Lenin wziął na siebie:

— Czyżbym mógł powiedzieć tak niedokładnie? Tak, rzeczywiście powiedziałem: proszę mi dać całe kolegium. To ja się omyliłem. Nieściśle wyraziłem swoją myśl. To ja jestem winien¹⁴.

Podobnie w opowiadaniu *Lenin i zdun* wódz rewolucji potrafił przyznać rację zdunowi, gdy ten, nie wiedząc, z kim ma do czynienia, obcesowo zwrócił mu uwagę. Lenin nie tylko nie obraził się, ale po pewnym czasie poprosił go o naprawę kominka, po czym zapłacił mu i zaprosił na herbatę. Zaskoczony taką uprzejmą postawą *sprawiedliwego człowieka*, który nie chowa urazy, zdun niemal stracił mowę. Był bowiem przekonany, że za swoje grubiaństwo zostanie ukarany.

Dla Lenina sprawiedliwość była nie tylko atrybutem człowieczeństwa, ale dominującą właściwością komunizmu. W opowiadaniu Nikołaja Żdanowa *Sprawiedliwość poucza woźnicę*:

¹³ A. Kononow: *Pismo Lenina...*, s. 14.

¹⁴ M. Zoszczenko: *Omyłka...*, s. 63.

Sprawiedliwość w każdej, chociażby najdrobniejszej i najbliższej sprawie, to jedno z podstawowych zadań naszej rewolucji. Przecież nasza siła tkwi właśnie w sprawiedliwości. Ukarać niewinnego to także w gruncie rzeczy przestępstwo¹⁵.

Woźnica bowiem bezpodstawnie oskarżył dwóch chłopców o kradzież kapusty.

Autorzy omawianych utworów podkreślają, że Lenin wysoko cenił ludzi postępujących sprawiedliwie i uczciwie. W opowiadaniu *Lenin i wartownik* pochwalił wartownika stojącego przy Pałacu Smolnym za rzetelne i sumienne wypełnianie obowiązków służbowych. Nie obraził się na niego za żądanie przepustki (wartownik był pierwszy dzień na służbie i nie znał Lenina). Krzyczącego na wartownika urzędnika poucza: „wartownik postępuje całkowicie słusznie. Przepisy są dla wszystkich jednakowe”¹⁶. A przepraszającemu wartownikowi podziękował za wzorową służbę.

Lenin potrafił docenić pracę i zaangażowanie innych, bowiem sam był człowiekiem niezwykle pracowitym, sumiennym i zdyscyplinowanym, co znajduje uzasadnienie w opowiadaniach Kononowa *Za przykładem Lenina* oraz *Wyjazd do Kaszyna*. Lenin, który brał udział w *subotniku* 1 kwietnia 1920 roku — przy porządkowaniu placu Kremla po wojnie domowej — pracował niezwykle sumiennie, rzetelnie i szybko¹⁷. Nie pozwolił wyrećzyć się przy cięższych pracach. Swoim zaangażowaniem mobilizował innych: „Każdy się starał nie pozostawać w tyle za Leninem”¹⁸. W opowiadaniu *Wyjazd do Kaszyna* Lenin, mimo rozlicznych zajęć, znajduje czas, by przyjechać do Kaszyna na otwarcie dość prymitywnej elektrowni, aby podziękować mieszkańcom za realizację jego planu elektryfikacji kraju. Ujmował chłopów swoją bezpretensjonalnością, bezpośredniością i skromnością. Na te cechy Lenina zwrócił też uwagę Zoszczenko w opowiadaniu *U fryzjera*. Powszechnie znany Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych nie chce korzystać z przywileju pierwszeństwa w zakładzie fryzjerskim na Kremlu, pragnie być traktowany na równi z innymi. Tłumaczy: „Należy przestrzegać kolejności i porządku. My sami ustaliśmy prawa i musimy ich przestrzegać w najdrobniejszych szczegółach życia”¹⁹. Ale w swojej dobroci serca, nie chcąc urazić robotnika, który ustąpił mu miejsca w kolejce, a także pra-

¹⁵ M. Żdanow: *Sprawiedliwość*. W: *Wielkie i małe...*, s. 116–117.

¹⁶ M. Zoszczenko: *Lenin i wartownik...*, s. 42.

¹⁷ *Subotnikami* nazywano dni dobrowolnej, zespołowej pracy. Początkowo były to soboty. Wszechrosyjskim subotnikiem nazwano dzień 1 maja. „W tym dniu świątecznym pracowano wszędzie — poczynając od Kremla, kończąc na osadzie robotniczej na dalekiej Syberii. Do pracy tej ludzie szli jak na zabawę — z orkiestrami, z muzyką”. A. Kononow: *Za przykładem Lenina...*, s. 97.

¹⁸ A. Kononow: *Za przykładem Lenina...*, s. 98.

¹⁹ M. Zoszczenko: *U fryzjera...*, s. 35.

owników zakładu, skorzystał z zaproszenia na fotel fryzjerski. Narrator konkluduje: „Wszyscy patrzą na towarzysza Lenina i myślą: To jest wielki człowiek! A jaki skromny!”²⁰.

Podobne myśli przekazał Grigorij Iwanowicz w opowiadaniu Borisa Rajewskiego *Wielkie i małe*²¹. W jego wspomnieniach z pobytu u Lenina w Krakowie Włodzimierz Iljicz pozostał ideałem działacza społecznego, żyjącego na granicy ubóstwa:

Mieszkanko było maleńkie, niepozorne. Meble także bardzo biedne i wysłużone. Ale nie zdziwiło nas to, wiedzieliśmy bowiem, że Lenin mieszka skromnie i jest niemal bez grosza przy duszy²².

A mimo to potrafił dzielić się tym, co miał: całą grupę działaczy zaproszonych na konferencję zmusił, by przyjęli jego gościnę. Mówił: „stołujcie się u nas. Po co macie tracić czas i jeździć na obiady nie wiadomo dokąd?”²³ Lenin bowiem bardzo cenił czas, który skrupulatnie wypełniał różnymi zajęciami. Grigorij Iwanowicz wspomina, że Lenin nie znosił gadulstwa, był człowiekiem czynu i odznaczał się precyzją myśli i słowa.

O sile i mądrości przemówień Lenina mówi Kononow w opowiadaniu *Lenin przyjeżdża*. Narrator skupia się tu na emocjach tłumu, jaki zebrał się na dworcu w Piotrogradzie, by powitać Lenina, choć nikt nie znał dokładnie godziny jego przyjazdu. Przybyły samochodem pancernym Lenin przemówił do licznie zebranych, bo zrobiło się tak cicho, że można było usłyszeć trzask płonących pochodni i narrator stwierdza: „Nikt wtedy nie zapisał tego przemówienia, ale też nikt go nigdy nie zapomniał”²⁴. Dotykał bowiem spraw bliskich sercu słuchających, trafiał jednocześnie do uczuć, rozumu i woli słuchaczy. Chłop, który przyjechał z dalekiej syberyjskiej wsi do Piotrogradu, aby opowiedzieć Leninowi o swoim ciężkim życiu, po wysłuchaniu przemówienia z satysfakcją wyszedł ze Smolnego, a na pytanie: „— Mówiliście z Leninem o swoim życiu? — odpowiedział: — Nie, to Lenin mówił ze mną o moim życiu!”²⁵.

Pisarze akcentują uwielbienie i szacunek, jakim cieszył się powszechnie Lenin. Przebywanie z nim, słuchanie go sprawiało wielką przyjemność, dodawało otuchy. Zoja Woskriesienska zauważa, że Lenin zawsze otoczony był gronem sympatyków. Sytuację w paryskim mieszkaniu Nadieżda

²⁰ Tamże, s. 37.

²¹ Grigorij Iwanowicz Pietrowski — jeden z sześciu posłów robotniczych tworzących frakcję bolszewicką w Dumie Państwowej, reprezentującą rewolucyjny proletariat.

²² B. Rajewski: *Wielkie i małe*. W: *Wielkie i małe...*, s. 50.

²³ Tamże, s. 52.

²⁴ A. Kononow: *Lenin przyjeżdża...*, s. 48.

²⁵ A. Kononow: *Rozmowa z Leninem...*, s. 80.

Krupska żartobliwie określa: „tłok jak w tramwaju”²⁶. W opowiadaniu *Nad rzeką Susz* ojciec-robotnik z dumą tłumaczy synowi, dlaczego tak doskonale jeździ na łyżwach: „Ze mną ci się nie równać! Mnie ślizgać się uczył jeszcze Lenin”²⁷.

Na powitanie Lenina w Piotrogradzie w opowiadaniu *Lenin przyjeżdża* zebrały się nieprzeliczone rzesze ludzi, gotowe bronić swego wodza. Pieśń bojowa *Hej, towarzysze, odważnie* dodawała im męstwa i siły:

Pieśń podchwycili wszyscy. W jej takt zaczęli iść równo, w nogę, i samorzutnie uformowali się w czwórki. Nie był to już tłum, ale zorganizowany pochód idący na powitanie Lenina. Było jasne: gdyby nawet Rząd chciał teraz aresztować Lenina, lud nie dopuściłby do tego²⁸.

A narrator w opowiadaniu *Za przykładem Lenina* stwierdza, że w następne subotniki wzorem wodza wyjdą wszędzie miliony radzieckich ludzi. Zaś uszczęśliwieni mieszkańcy Kaszyna światło elektryczne nazwali lampką Lenina²⁹. Narratorzy opowiadań zwracają uwagę na atmosferę entuzjazmu, radości, jaka tworzyła się wokół postaci Lenina — po zamachu wszyscy z lękiem i nadzieją oczekiwali wiadomości o stanie jego zdrowia. Z radością przyjęto więc informację o przezwycięzeniu niebezpieczeństwa (A. Kononow: *Zamach*). Na wiecu w fabryce jeden z zebranych przeczytał wiadomość o tym, że Lenin czuje się lepiej. Po nim na trybunę weszła stara robotnica i płacząc powiedziała: „— Żleśmy go strzegli. — Milczała chwilę i głośno powiedziała to, o czym myśleli wszyscy: — Jakież to szczęście, że mamy Lenina”³⁰. Narrator opowiadania *W lipcu* stwierdza, że miłość, jaką lud obdarzył Lenina, była ogólnie znana. I niejako na potwierdzenie przywołuje fragmenty listów narodu do wodza: „Towarzyszu i przyjacielu nasz, Leninie! Pamiętaj, że my, żołnierze, wszyscy jak jeden mąż pójdziemy za tobą wszędzie!”³¹.

Zoszczenko także traktuje swego wyjątkowego bohatera opowiadań ze szczególną atencją. W *Omyłce* niepotrzebnie wezwani członkowie kolegium Ludowego Komisariatu Rolnictwa nie byli oburzeni, a jeden z nich wyznał: „martwię się nie dlatego, że wezwano mnie na próżno. Żałuję tylko, że nie zobaczę dzisiaj Lenina”³². Oczekujący u fryzjera są zbudowani postawą Lenina. Wszechwiedzący narrator przywołuje ich pełne czci myśli. A młody

²⁶ Z. Woskriesińska: *Szalone oczy*. W: *Wielkie i małe...*, s. 43.

²⁷ Z. Woskriesińska: *Nad rzeką S usz*. W: *Wielkie i małe...*, s. 11.

²⁸ A. Kononow: *Lenin przyjeżdża...*, s. 47.

²⁹ A. Kononow: *Wyjazd do Kaszyna...*, s. 107.

³⁰ A. Kononow: *Zamach...*, s. 95.

³¹ A. Kononow: *W lipcu...*, s. 50.

³² M. Zoszczenko: *Omyłka...*, s. 63.

Antin, bohater opowiadania Woskriesienskiej *Szalone oczy*, z poświęceniem i oddaniem gotów jest bronić Lenina — nawet przed wymagowanym niebezpieczeństwem.

Pisarze, podkreślając szczególnie stosunek ludzi do Lenina, wskazują też na jego przymioty, którymi zdobywał ludzkie serca — to przede wszystkim serdeczność, wrażliwość na krzywdę i prawdomówność. Intendent szkoły w Sokolnikach (stary robotnik z Piotrogradu) zapewniał oczekujące niezwykłego gościa dzieci, że mimo zamieci Lenin przyjedzie: „— Jeżeli Iljicz powiedział, że przyjedzie, to przyjedzie. — I rzeczywiście, burza śnieżna nie przeszkodziła Leninowi dotrzymać słowa. Przywiózł dzieciom nawet prezenty”³³.

Autorzy, wprowadzając Lenina w różne środowiska, wskazują na naturalny, prosty sposób jego zachowania, którym zjednywał sobie ludzi. Z każdym potrafił znaleźć nić porozumienia: i ze współpracownikami (Z. Woskriesienska: *Pierwszy dzień*), i z robotnikami (A. Kononow: *Lenin przyjeżdża, Za przykładem Lenina*), i z chłopami (A. Kononow: *Pismo Lenina*), i z kobietą poszukującą sprawiedliwości (M. Zoszczenko: *O tym, jak ciocia Teodozja rozmawiała z Leninem*), a nawet z dziećmi (A. Kononow: *Nad rzeką Susz, Czerwone jagody*), bowiem, jak to eksponują twórcy, motywacją jego działań miało być dobro drugiego człowieka.

Język opowiadań o Leninie i jego funkcje

Uczuciowy kontakt z głównym bohaterem ułatwiał młodemu czytelnikowi prosty, czasem naiwny język opowiadań i realizm przedstawienia. Czynnikiem wspomagającym porozumienie z odbiorcą, podkreślającym wspólnotę analogicznych przeżyć było zdrobnienie imienia wodza rewolucji. To nie tylko element stylizacji dziecięcej, ale właśnie sposób oddziaływania na wyobraźnię, emocje i świadomość tego typu odbiorcy. Dziecko bardziej niż dorosły identyfikuje się ze światem przedstawionym w utworze, konkretyzuje postacie bohaterów, ulega ich urokowi. Dlatego łatwo jest sterować myśleniem dziecka, jego emocjami i postawami³⁴.

Przystępny język opowiadań, wyraźnie zbliżony do żywej mowy, ułatwia niewykształconemu czytelnikowi odbiór treści i w prosty sposób oddziałuje na jego wyobraźnię i emocje, jak np. w opowiadaniu Żdanowa *Sprawiedliwość*:

³³ A. Kononow: *Choinka w Sokolnikach...*, s. 110.

³⁴ Więcej o wychowawczej i kształcącej roli utworów literackich czyt.: J. Cieślowski: *Literatura osobna*. Warszawa: Nasza Księgarnia 1985; R. Waksmund: *Literatura pokoju dziecięcego*. Warszawa: Nasza Księgarnia 1986; Tenże: *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2000.

Poszliśmy nad strumień, nabieraliśmy suchych gałęzi, rozpaliliśmy ognisko. Patrzymy, idzie ku nam przez pole jakichś dwóch. Jeden wysoki, w płaszczu i kapeluszu, drugi niższy, w kaszkiecie, w kurtce z kieszeniami, ręce trzyma do tyłu. Wysoki zapytał:

— No, jak chłopaki, pozwolicie się ogrzać? — My oczywiście milczymy. Nie mamy nic przeciwko temu, ale jesteśmy zmieszani³⁵.

Ta dynamiczna, rządząca się swoimi prawami mowa potoczna z urozmaiconą składnią — z przewagą zdań prostych, pojedynczych i współrzędnie złożonych — jest formą podawczą większości omawianych opowiadań, zarówno w warstwie narracji, jak i w dialogach. Zdania współrzędnie złożone dynamizują akcję, stwarzają złudę oralności, zaś zdania proste, pojedyncze akcentują kolejność zdarzeń. Zdania eliptyczne natomiast potęgują emocjonalność wypowiedzi, np. w opowiadaniach Kononowa:

Lenin mówił o nowym życiu, o władzy radzieckiej, o tym, że trzeba skończyć wojnę, że ziemię odbierze się obszarnikom, a odda chłopom³⁶.

Nadszedł wieczór. Czas płynął, Lenina wciąż nie było [...]. Wszedł po schodach, rozebrał się, wytarł chustką twarz, mokrą od roztopionego śniegu i zaraz udał się do dzieci do świetlicy³⁷.

Przytoczone konstrukcje składniowe są znamienne dla mowy najniższych warstw społeczeństwa. Wielokrotne powtórzenia, paralelizmy składniowe ułatwiają zrozumienie i zapamiętanie istotnych treści. Wypowiedzi wielu bohaterów, dzięki użyciu języka potocznego, dowodzą ich autentyczności, np.:

— Cóżś to taki markotny, Dymitrze Daniłowiczu?

— Co tam gadać [...] bieda i tyle, Włodzimierzu Iljiczu.

Chłop opowiedział Leninowi o swoim zmartwieniu: kazała mu władza zapłacić za wszystkie straty spowodowane przez pożar lasu. To znaczy, że i on, i jego dzieci zostaną żebrakami³⁸.

Znamienne rolę odgrywają w nich również wyrażenia sentencjonalne — podkreślają aprioryczną słuszność i przekonują czytelnika do przekazywanych prawd. Narrator autorytatywnie poucza czytelnika:

Człowiek, który umie prawidłowo odpoczywać, potrafi dużo uczyć się i pracować. Lenin był bardzo pracowity. A tę umiejętność pracy zawdzięczał ćwiczeniom gimnastycznym i dobrze zorganizowanemu odpoczynkowi³⁹.

Dzieci powinny być odważne⁴⁰.

³⁵ M. Żdanow: *Sprawiedliwość...*, s. 116–117.

³⁶ A. Kononow: *Rozmowa z Leninem...*, s. 80.

³⁷ A. Kononow: *Choinka w Sokolnikach...*, s. 110.

³⁸ A. Kononow: *Pismo Lenina...*, s. 13.

³⁹ Tamże, s. 13.

⁴⁰ M. Zoszczenko: *Szary koziołeczek...*, s. 9.

Wypowiedzi bohaterów są zaś niezwykle treściwe, bez zbędnego nadmiaru słów — to krótkie zdania zaczerpnięte z żywej mowy. Pełne ekspresji wykrzyknienia znakomicie wyrażają emocje Lenina. Zwięzły, precyzyjny język, jakim posługuje się Lenin w kontaktach z różnymi ludźmi, dopełnia jego wyidealizowany wizerunek. Lenin w opowiadaniach nie jest człowiekiem gadatliwym, ale nastawionym na słuchanie i skuteczne działanie. Trafnie ocenia go jeden z bohaterów Zoszczenki:

Bywają różni ludzie. Jedni wrzeszczą i przechwalają się: niby my to, my tamto, oto jacy jesteśmy uczciwi, porządni... I bywają ludzie, którzy nie krzyczą, nie przechwalają się i nie stawiają, lecz po prostu wykonują swoją pracę z nadwyżką. I to są ludzie najlepsi⁴¹.

Synekdochiczny styl ma tu wyraźnie charakter wychowawczo-propagandowy. Lenin jest wcieleniem wartości ważnych i potrzebnych w społeczeństwie. Emocjonalnie nacechowane peryfrazy dodatkowo wnoszą element heroizacji. Tak więc Lenin w opowiadaniach to sprawiedliwy człowiek o żelaznej woli, wielki geniusz.

Rola narratora i typ odbiorcy

Narracja opowiadań — nie tylko Zoszczenki — ma wiele wspólnego z formą skazu⁴², co wyraźnie zmniejszało dystans między nadawcą i niewyrobionym literacko odbiorcą okresu transformacji w Rosji, na którego było też zorientowane oddziaływanie propagandowe. Czynnikiem emocjonalny odgrywa tu zatem zasadniczą rolę. Narrator zdradza swój związek z przedstawionym światem. Z jego sposobu opowiadania wynika, że nie jest on obojętnym, lecz bardzo zaangażowanym emocjonalnie i intelektualnie świadkiem wydarzeń. Pełni niejako funkcję spostrzegawczego kronikarza, tropiącego przede wszystkim myśli, refleksje, pragnienia, uczucia Lenina, ale również osób go otaczających. Na przykład w opowiadaniu *U fryzjera* Zoszczenki narrator oznajmia: „Wszyscy patrzą, jak fryzjer goli Lenina. Wszyscy patrzą na towarzysza Lenina i myślą: — To jest wielki człowiek! A jaki skromny!”.

Realna sytuacja społeczna, w jakiej odbywa się proces literackiej komunikacji, w utworze propagandowym znajduje odzwierciedlenie w fabule i jej konstrukcji. Świat przedstawiony uporządkowany jest zgodnie z oczeki-

⁴¹ M. Zoszczenko: *O tym, jak ciocia Teodozja rozmawiała z Leninem...*, s. 51.

⁴² Chodzi tu o skaz jako formę narracji, nie zaś gatunek prozy ludowej w takim znaczeniu, jak to sformułowała Anna Woźniak w pracy *Podanie i legenda. Z badań nad rosyjską prozą ludową*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1988, s. 40.

waniami odbiorcy, a konieczną dla właściwego odbioru tekstu aktywizację psychiczną zapewnia emocjonalny charakter przekazu językowego. Badacze problemu skuteczność oddziaływania propagandowego i wychowawczego literatury popularnej upatrują w sugestywności, atrakcyjności i emocjonalności przekazu, skondensowanej rzeczowości wypowiedzi, zawierającej prawdziwe, obiektywne fakty. Piotr Kowalski zauważa, że „skuteczność perswazyjnego oddziaływania jest uzależniona od łatwości i szybkości nawiązania porozumienia z czytelnikiem, od wpisania się w jednolity z nim system doświadczeń i wartości”⁴³. Te utwory o wyraźnym charakterze propagandowym adresowane były przecież przede wszystkim do pozbawionego literackiej edukacji odbiorcy masowego, nieodznaczającego się szczególnym obyciem kulturalnym. Dla takiego odbiorcy ważne są w utworze treści pozaliterackie i doznania emocjonalne związane z obcowaniem z lekturą. Natomiast opowiadania, w których Lenin ukazany jest jako dziecko czy młodzieniec, poprzez swój wzorcotwórczy i pouczający charakter wyraźnie adresowane są do młodego odbiorcy.

Konwencje literackie użyte w opowiadaniach o Leninie

Próbując trafić do młodego oraz masowego odbiorcy autorzy opowiadań korzystali z różnych konwencji literackich. Pierwsze tego rodzaju utwory o Leninie pojawiły się tuż po śmierci wodza. Ich źródłem stały się opublikowane przez jego siostrę Annę *Lata dziecięce i szkolne* (1925) oraz *Wspomnienia o Leninie* (1926). Opowiadania posiadające cechy literatury faktu nastawione były na osiągnięcie celów bardziej związanych z oddziaływaniem społecznym niż literackim czy estetycznym⁴⁴. Dzięki wnikliwej obserwacji, niemal reporterskiej dociekliwości, stanowiły specyficzne dokumentalno-literackie świadectwo czasów. Pisarze radzieccy, zaangażowani w propagowanie założeń nowego ustroju i kształtowanie świadomości społecznej, doskonale wiedzieli, że przekaz propagandowy musi być łatwy w rozumieniu i zapamiętaniu, zatem wewnętrznie spójny i zwięzły⁴⁵. Forma opowiadania okazała się tu bardzo pomocna, tym bardziej

⁴³ P. Kowalski: *Parterowy Olimp. Rzecz o polskiej kulturze masowej lat siedemdziesiątych*. Wrocław: Ossolineum 1988, s. 145; Stanisław Kwiatkowski dowodzi, że „nie można kogoś przekonać, nie angażując go emocjonalnie”. S. Kwiatkowski: *Słowo i emocje w propagandzie*. Warszawa: Książka i Wiedza 1974, s. 20.

⁴⁴ Zadania służebne literatury popularnej szeroko omawiają: J. Koblewska: *Propaganda i wychowanie*. Warszawa: CRZZ 1972 oraz S. Kwiatkowski: *Słowo i emocje w propagandzie*. Warszawa: Książka i Wiedza 1974.

⁴⁵ Szczególną uwagę w tym okresie zwracano na literaturę socrealistyczną, która obficie czerpała z literatury popularnej, choć pełniła nie funkcje ludyczne, lecz wychowawcze. To

że materiał fabularyzowany jest łatwiej przyswajalny niż sucha informacja i oddziałuje nie tylko na intelekt, ale też na uczucia i wolę odbiorców⁴⁶.

W wielu z tych utworów postać Lenina została wykreowana zgodnie z zasadami literatury dydaktycznej, a nawet hagiograficznej⁴⁷, bowiem czytelnik może prześledzić całe jego życie, dążenia, pasje, zaangażowanie, a także charakterologiczne dominanty, składające się na ideał człowieka, obywatela, działacza. Typowe dla literatury hagiograficznej krótkie formy z bohaterem przewyższającym zwykłych ludzi wszelkimi możliwymi cnотami, cieszyły się dużym powodzeniem. Każdy przedstawiony w utworze epizod z życia Lenina uwypuklał jakąś szlachetną cechę godną naśladowania. Wspomniana dziecięca uczuciowość, wrażliwość, prawdomówność oraz młodzieńcza pracowitość i wytrwałość stały się charakterologicznymi dominantami dojrzalego Lenina.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że postać Lenina wykreowana została na wzór świeckiego świętego, uosabiającego ideał moralny i hart ducha⁴⁸. W krótkich opowiadaniach przedstawiających drobne epizody z udziałem Lenina łatwo wskazać cechy typowe dla świętego. Przecież już w dzieciństwie i okresie młodzieńczym Wołodia zdradzał niezwykle cechy (M. Zoszczenko: *Karaśka, Szary koziołeczek, Opowieść o tym, jak się Lenin uczył*). Dzielnie przewyciężał wszelkie przeciwności losu, z brawurą pokonywał trudności. Jego pogardę dla dóbr materialnych i życie w ubóstwie uwypukla Boris Rajewski w opowiadaniu *Wielkie i małe*, zaś na szlachetność cnót Lenina wskazują wszyscy autorzy: podkreślają pokorę (Zoszczenko *U fryzjera, Lenin i zdun, Lenin i wartownik, Kononow Lenin i chłopiec*, Woskriesienska *Szarotka*), miłość do ubogich, nieszczęśliwych i niesienie im pomocy (Zoszczenko *O tym, jak Leninowi podarowano rybę*,

jej przypadła funkcja krzewicielki idei rewolucyjnej, wychowawczyni narodu i propagatorki kultu Lenina. Różnicowana pod względem formy trafiała do szerokiego ogółu odbiorców, tym bardziej że jak stwierdza Aleksandra Okopień-Sławińska, „obejmuje ona rozległe i niejednorodne strefy twórczości rozciągające się między literaturą a folklorem”. Naznaczona dydaktyzmem literatura popularna spełniała funkcje popularyzatorskie, propagandowe, wychowawcze, ale przede wszystkim wzorcotwórcze. *Formy literatury popularnej*. Red. A. Okopień-Sławińska. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1973, s. 7.

⁴⁶ Zagadnienie to szeroko omawia Janina Koblewska w publikacji *Propaganda i wychowanie*. Warszawa: CRZZ 1972, s. 48–50.

⁴⁷ Na hagiograficzny charakter opowiadań o Leninie wskazuje w swojej pracy Waclaw Mucha: Tenże: *Legenda biograficzna, dydaktyzm, polityka (O „Opowiadaniach o Leninie” Michaiła Zoszczenki)*. „Rusycystyczne Studia Literaturoznawcze” nr 7, Katowice 1983, s. 55–57.

⁴⁸ Nie ulega wątpliwości, że do przedstawienia Lenina radzieccy pisarze wykorzystywali i modyfikowali wzór idealnego świętego, o którym szeroko pisze Urszula Wójcicka w: Tenże: *Hagiografia staroruska w kręgu pisarzy rosyjskich wieku XIX*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP 1983, s. 165–193.

Kononow *Pismo Lenina*, Żdanow *Sprawiedliwość*, Woskriesienska *Szalone oczy*). Także pełna uwielbienia popularność za życia i pośmiertna sława stawiają Władimira Iljicza w rzędzie postaci wyjątkowych, niezwykłych, bez reszty oddanych sprawie (Kononow: *Zamach*, *Popiersie Lenina*, *Pomnik*, Zoszczenko: *Omyłka*).

W opowiadaniach, podobnie jak w utworach hagiograficznych, brak jest charakterystyki bezpośredniej, odautorskiej. Portret zewnętrzny Lenina jest bardzo ubogi, podporządkowany jego wizerunkowi duchowemu — składa się z kilku znamiennych elementów: niewysoki wzrost, otwarte czoło i osobliwe oczy, charakterystyczna czapka robotnicza, nadzwyczaj skromny ubiór: „Obok nas stoi Lenin w wytartej marynareczce. Rękawy na łokciach wyświecone. Pod marynarką — niebieska, satynowa koszula”⁴⁹.

Tak ukształtowany portret sugeruje prostotę i pokorę portretowanego. Typowy dla stylu hagiograficznego sposób kreowania bohatera, idealizacja jego poczynań, lapidarna sugestywność opisów pozwala na hiperbolizację tzw. miękkich cech Lenina⁵⁰. Zawsze spokojny, nadzwyczaj skromny, życzliwy, kompetentny, umiejący znaleźć wyjście z każdej sytuacji może stanowić wzór ascetyzmu, człowieczeństwa i ideowego poświęcenia, na co wskazuje między innymi emocjonalnie zaangażowany narrator opowiadania Zoszczenki *O tym, jak Leninowi podarowano rybę*. Mówi, że w czasach głodu w Rosji Lenin dzielił los rodaków, chociaż mógł żyć dostatnio.

Ponadto, o czym była mowa wyżej, opowiadania z Leninem w roli głównej spełniają wszelkie warunki literatury popularnej i propagandowej: skierowane do przeciętnego odbiorcy są krótkie i komunikatywne, nienastęrczają trudności w odbiorze, w synonimicznych elementach fabularnych podejmują problematykę sprawiedliwości, odpowiedzialności, prawości; kreują bohatera jako realizatora postaw wzorcowych, przy czym wielkiego, charyzmatycznego wodza sprowadzają do wymiarów zwykłego człowieka. Fabuła tych opowiadań, oparta na faktach z życia Lenina, prowokowała odbiorcę do skojarzeń emocjonalnych, bo jak twierdzi Kwiatkowski pozbawione czynnika emocjonalnego treści poznawcze pozostają obojętne⁵¹. Kwiatkowski zauważa również, że właściwe oddziaływanie emocjonalne wiąże propagandowe treści z doświadczeniem odbiorcy, koncentruje jego uwagę, potęguje zainteresowanie przedmiotem, rozwija wyobraźnię, aktywizuje proces intelektualny⁵².

Sprawdzalna konkretność miejsca i czasu akcji opowiadań, a więc realne prawdopodobieństwo świata przedstawionego, w sposób zasadniczy wpływa

⁴⁹ B. Rajewski: *Wielkie i małe...*, s. 51.

⁵⁰ U. Wójcicka: *Hagiografia staroruska...*, s. 167.

⁵¹ S. Kwiatkowski: *Słowo...*, s. 10.

⁵² Tamże, s. 22.

na uczuciową sferę wrażliwości czytelnika. Informacje odautorskie, którymi opatrzone są poszczególne opowiadania np. w tomie *Wielkie i małe: opowiadania o Leninie*⁵³ wprowadzają autentyzm, ale też uwrażliwiają odbiorcę i pomagają w głębszym poznaniu niektórych faktów z życia Lenina odsłaniających tajniki jego osobowości. Opowiadania te pokazują Lenina w roku 1900 po powrocie z zesłania w Podolsku (*Suknia wizytora*), na emigracji w Szwajcarii w 1908 roku (*Szarotka*), w Paryżu w 1909 r. (*Szalone oczy*), w Krakowie w 1913 r. (*Wielkie i małe*), w Helsinkach we wrześniu 1917 r. (*Szyfr*), w Petersburgu podczas Rewolucji Październikowej (*Pierwszy dzień*), w Moskwie i w Gorkach pod Moskwą po roku 1918 (*Ścieżka, Sprawiedliwość*). Również Michaił Zoszczenko nadaje faktom z życia Lenina literacką formę. W opowiadaniu *Czasem można jeść kałamarze* przywołuje wydarzenia z więzienia, w *O tym, jak Lenin przechrzył żandarmów* — epizod z Syberii, w opowiadaniach: *O tym, jak Leninowi podarowano rybę*, *U fryzjera*, *Zamach na Lenina* — sceny z Kremla, natomiast w *Lenin i wartownik*, *O tym, jak ciocia Teodozja rozmawiała z Leninem* — ze Smolnego. Krótkie *Opowiadania o Leninie* Aleksandra Kononowa także ściśle związane są z biografią wodza⁵⁴. Ukazują go w różnych sytuacjach życiowych, w kontaktach z różnymi osobami — z dziećmi i dorosłymi.

Kolejną konwencją literacką wykorzystywaną w omawianych opowiadaniach jest literatura faktu, do której wszystkie utwory tego typu o Leninie kwalifikuje ich wyraźny autentyzm. Narrator, zarówno odautorski, wszechwiedzący, jak pierwszoosobowy — mówi z pozycji świadka, co uwiarygodnia przekaz i wzmacnia autorytet⁵⁵. Nie zatrzymuje uwagi czytelnika na sobie, ale na faktach, jakie relacjonuje. Zdaniem Michała Głowińskiego taki narrator utwierdza czytelnika w przekonaniu, że „świat przedstawiony w utworze nie różni się zasadniczo od świata rzeczywistego, że jest wobec niego analogiczny, a to, co się w nim dzieje, powinno być przyjmowane z pełną dobrą wiarą”⁵⁶. Kompletna wiedza na temat przedstawionych faktów sprawia, że narrator opowiadań zajmuje pozycję kogoś ukrywającego się za wartościami poznawczymi oraz moralnymi tekstu i w sposób zdecydowany eksponuje głównego bohatera — Lenina — odważnie stawiającego czoła wszelkim przeciwnościom, znajdującego wyjście z najtrudniejszych opresji.

⁵³ B. Rajewski: *Wielkie i małe...*

⁵⁴ A. Kononow: *Opowiadania o Leninie...*

⁵⁵ Anna Martuszevska zauważa, że autorytatywny, wszechwiedzący nadawca jest charakterystyczny dla literatury popularnej. A. Martuszevska: *Ta trzecia. Problemy literatury popularnej*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 1997, s. 92.

⁵⁶ M. Głowiński: *Rytuał i demagogia. Trzydzieścio szkiców o sztuce zdegradowanej*. Warszawa: OPEN 1992, s. 12–13.

Funkcje opowiadań o Leninie

W latach 20. XX wieku Lenin zajmował centralne miejsce w radzieckiej biografistyce dla dzieci. Ryszard Waksmund zauważa, że to Nadieżda Krupska — towarzyszka życia Lenina — w artykule *Co i jak opowiadać* ostatecznie ustaliła merytoryczne i estetyczne zasady tego rodzaju twórczości. Jej ideałem była bajka dziecięca w formie i komunistyczna w treści⁵⁷. Zadania takich utworów jednoznacznie sformułował Anton Makarenko: „Celem radzieckiej literatury dla dzieci powinno być kształtowanie harmonijnej osobowości komunistycznej”⁵⁸.

Należy zauważyć, że misję kształtowania osobowości komunistycznej — nie tylko dzieci — przyjęło na siebie wielu pisarzy realizmu socjalistycznego, a niezaprzeczalnym wzorem była właśnie wyidealizowana postać Lenina. Wszak to Lenin uczył, że przekształcenie rzeczywistości jest niemożliwe bez przemiany świadomości ludzi, a tego może dokonać tylko właściwa, przemawiająca do uczuć propaganda⁵⁹. Literackość ma więc tylko ułatwić przekazanie treści pouczających, propagandowych czy poznawczych.

Prawdy te zobrazowane konkretnymi epizodami z życia Lenina miały skłonić młodego czytelnika do podobnych zachowań, postaw, a jednocześnie wzbudzić podziw dla bohatera. Kreowanie Lenina jako postaci wzorcowej w opowiadaniach dla dzieci i młodzieży miało wzbudzić ich szacunek i przygotować je do pełnej akceptacji założeń partii stworzonej przez człowieka, który już w dzieciństwie odznaczał się zadziwiającym darem przekonywania. Interesujące, że wizerunek Lenina kreowany w opowiadaniach dla dzieci w latach 40. w zasadzie nie różni się od tego z lat 70. Wskazuje to na fakt, że w Rosji radzieckiej Lenin z założenia był stawiany jako wzór człowieka.

Wydaje się więc, że główną funkcją, jaką mają pełnić opowiadania o Leninie, jest funkcja wzorcotwórcza. Natomiast ukazanie całościowego wzoru człowieka-bohatera było możliwe tylko dzięki odwołaniu się i wykorzystaniu kilku konwencji literackich, między innymi: literatury hagiograficznej, dydaktycznej, popularnej, faktu czy reportażu.

Na sposób prezentowana Lenina w opowiadaniach miała niewątpliwie wpływ potrzeba chwili. Realna czy urojona akceptacja przez szerokie

⁵⁷ Waksmund przytacza również stwierdzenie Jewgienii O. Putiłowej dotyczące oddziaływania literatury dziecięcej: „Każde zdarzenie w bajce to młot uderzający celnie i dobitnie we wszystkie struny duszy dziecięcej. Bajka to nic innego, jak kuźnia, gdzie wykuwa się myśl przyszłego człowieka”. R. Waksmund: *Od literatury...*, s. 172–174.

⁵⁸ R. Waksmund: *Od literatury...*, s. 397.

⁵⁹ S. Kwiatkowski: *Słowo i emocje...*, s. 57.

społeczeństwo programu partii, idei komunizmu wspierana przez presję propagandową, w którą obowiązkowo zaangażowana była literatura realizmu socjalistycznego⁶⁰, wymagała idealnego, charyzmatycznego przywódcy, wcielającego w życie nowe idee, zdolnego do poświęceń, rozumiejącego potrzeby ludzi, nieustraszonego bojownika walczącego o lepsze jutro; odważnego obrońcy uciśnionych; nieprzejednanego rzecznika praworządności — człowieka o wysokiej kulturze osobistej, porywającego tłumy. W opowiadaniach społeczeństwo otrzymało właśnie taki wyidealizowany obraz wodza, a jednocześnie sprowadzony do rozmiarów zwykłego człowieka.

Моника Гоциньска

«ЭТО БОЛЬШОЙ ЧЕЛОВЕК! И КАКОЙ СКРОМНЫЙ!»
— ГУМАНИЗИРОВАННЫЙ ОБРАЗ ЛЕНИНА В РАССКАЗАХ

Резюме

В последнее время среди представителей различных дисциплин, особенно культурных антропологов и филологов, можно заметить повышенный интерес к культуре Ленина. Однако большинство авторов доступных исследований рассматривает социально-политические условия этого явления. В то время авторы уделяют мало внимания литературному воплощению Ленина, на которое безусловно стоит обратить внимание.

Основной целью данного исследования является филологический анализ рассказов о Ленине. В частности, обсуждаются черты характера Ленина в рассказах, используемые литературные, лингвистические и стилистические конвенции, а также функции этих произведений.

⁶⁰ W 1932 roku po rozwiązaniu wszelkich ugrupowań literackich została powołana jedyna organizacja skupiająca twórców — Związek Pisarzy Radzieckich, który jako metodę twórczą przyjął realizm socjalistyczny. W uchwalonym na I Zjeździe Związku Pisarzy zapisano, że metoda ta „wymaga od artysty prawdziwego, historycznie konkretnego odzwierciedlenia rzeczywistości w jej rewolucyjnym rozwoju. Przy czym prawdziwość i historyczna konkretność artystycznego odzwierciedlenia rzeczywistości winny łączyć się z zadaniem ideowego przekształcania mas pracujących w duchu socjalizmu”. Zgodnie z postulatami ideologów do literatury wprowadzono m.in. technikę reportażową i dokumentacyjną, znamienne dla literatury faktu. Bez względu na wierność prawdzie, tak jak ją rozumiano w oficjalnej propagandzie, wymagała wprowadzenia do utworów postaci historycznych. P. Fast: *Realizm socjalistyczny w literaturze rosyjskiej: doktryna, poetyka, konteksty*. Kraków: Universitas 2003, s. 160–178.

Monika Goszczyńska

„THIS IS A GREAT MAN! AND SO MODEST!”
— THE HUMANIZED IMAGE OF LENIN IN SHORT STORIES

Summary

Recently, representatives of different disciplines, especially cultural anthropologists and philologists, take an active interest in the cult of Lenin. However, most of the available studies usually concern the socio-political conditions of this phenomenon. The authors devote little attention to the literary incarnation of Lenin, which is definitely worth taking a separate discussion.

Therefore, the primary aim of this paper is to analyze the stories about Lenin from the philological perspective. In particular, there will be discussed the features, which have been blessed with their hero, as used literary, linguistic and stylistic conventions, and the functions of these works.